

Wirtualna unia celna na realnym terytorium

21 maja na posiedzeniu szefów rządów państw unii celnej w Petersburgu nie powiodły się próby osiągnięcia porozumienia, które miało być podstawą funkcjonowania unii celnej (UC) Rosji, Białorusi i Kazachstanu. Mimo to 24 maja Komisja UC utrzymała w mocy decyzję prezydenta Dmitrija Miedwiediewa wprowadzającą od 1 lipca 2010 roku na obszarze trzech państw kodeks celny UC i przewidującą zniesienie wewnętrznych granic celnych.

Konsekwencja Moskwy w dążeniu do zaprezentowania UC jako realnie funkcjonującej wspólnoty i jednocześnie ignorowanie interesów ekonomicznych partnerów wydają się potwierdzać tezę, że dla Rosji unia celna jest projektem politycznym – instrumentem zarówno w relacjach z państwami obszaru WNP, jak i głównymi państwami członkowskimi Światowej Organizacji Handlu (WTO).

Kolejne fiasko inicjowanego przez Moskwę od 1995 roku procesu tworzenia unii wynika wciąż z tych samych przyczyn – sprzeczności interesów stron i prób podporządkowania relacji gospodarczych w ramach UC rosyjskim korzyściom. Spotkanie premierów państw UC ukazało główne przeszkody w finalizacji osiągniętych już uzgodnień. Rosja zakwestionowała założenia wspólnej polityki celnej sprzeczne z jej polityką antykrzysową – m.in. unifikację cła na wóz samochodów dla osób fizycznych (zaporowe cła w Rosji służą ochronie rosyjskiego przemysłu motoryzacyjnego; w Kazachstanie i Białorusi cła są znacznie niższe). Mińsk uzależnił akces do UC od obniżenia przez Rosję cła na ropę i produkty naftowe dostarczane Białorusi. Uregulowanie spraw spornych pozostawiono organom ustawodawczym poszczególnych państw.

Determinację Moskwy nadania unii celnej pozorów realności można interpretować jako chęć utrzymania politycznego instrumentu służącego umocnieniu rosyjskich wpływów w państwach UC. Z kolei w relacjach z WTO unia celna odgrywa od kilku lat rolę karty przetargowej w rokowaniach na temat warunków rosyjskiej akcesji do tej organizacji. <epa>